

Europejski Tydzień Świadomości Dysleksji w Zespole Szkół

nr 8 we Włocławku

Termin: 6–12 października 2025 r.

Hasło: „Dysleksja – od opinii do człowieka”

Celem obchodów było zwiększenie świadomości na temat dysleksji, przełamywanie stereotypów oraz budowanie empatycznego i wspierającego środowiska szkolnego. Chcieliśmy pokazać, że trudności w nauce nie definiują ucznia, lecz mogą być źródłem siły, kreatywności i rozwoju.

W ramach tych obchodów zorganizowaliśmy:

- **Zajęcia tematyczne** – lekcje poświęcone znanym osobom z dysleksją, rozmowy o mocnych stronach uczniów, ćwiczenia rozwijające empatię.
- **Plakaty edukacyjne** – stworzone przez uczniów i nauczycieli, zawierające hasła wspierające, ciekawostki o dysleksji, cytaty znanych osób, ortograficzne grafitti/ilustrowane wyrazy z trudnościami ortograficznymi.
- **Gry i prezentacje multimedialne** – tematyczne prezentacje multimedialne, bajkowy korowód ortograficzny z postaciami z baśni Andersena (kl. I-IV).

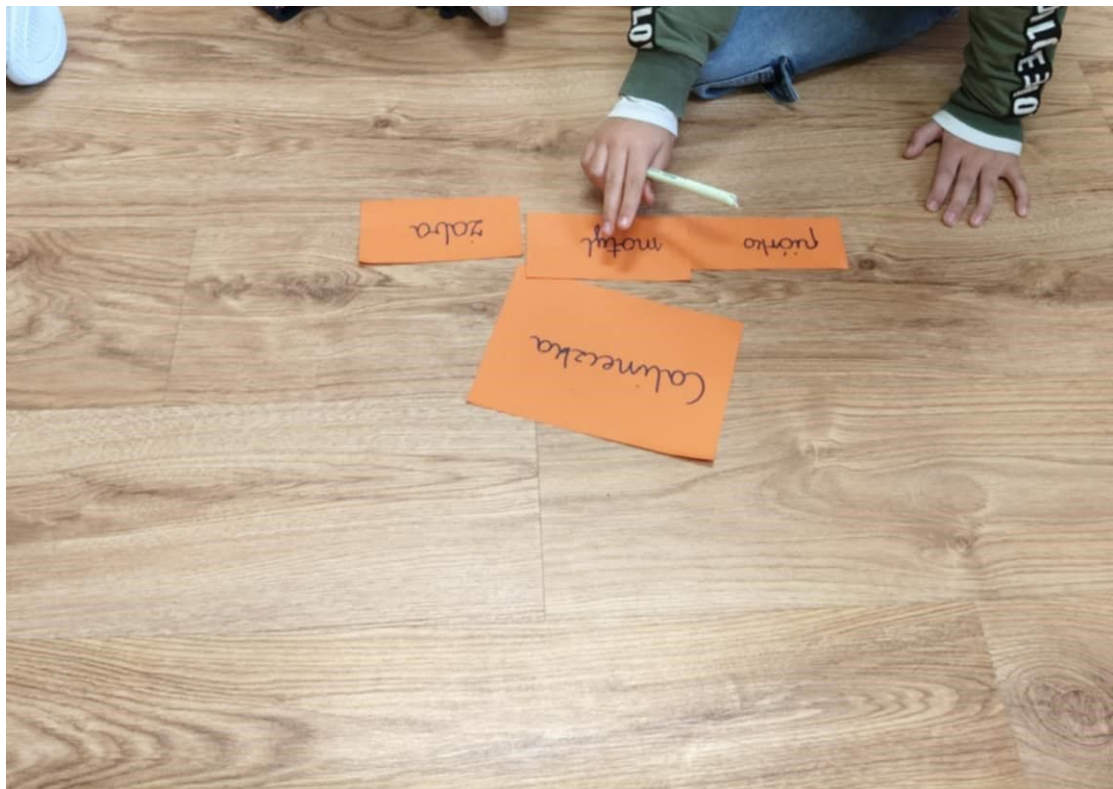
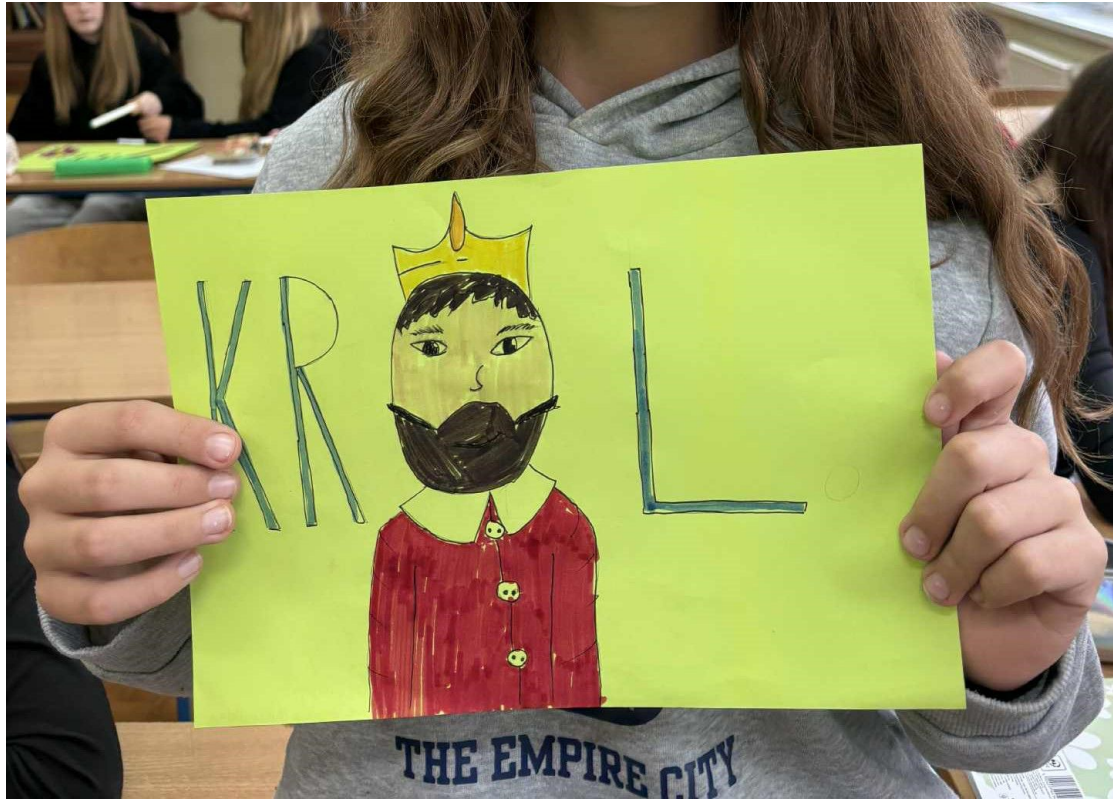
- „Dziennik innego spojrzenia” – uczniowie wcielali się w bohaterów baśni, którzy doświadczają trudności podobnych do dysleksji, opisując ich dzień w szkole z perspektywy emocji, wyzwań i wsparcia (kl.V-VIII).

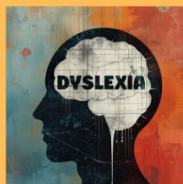
Znani dyslektycy



<https://mumkuch.wordpress.com/2016/08/04/dysleksja-rozwijaj/>

**Europejski Tydzień
Świadomości Dysleksji 2025**





Dziennik innego spojrzenia

Zapisany przez Kaj – bohatera baśni „Królowa Śniegu”

Poniedziałek

godz. 7:15

Znowu poniedziałek. W brzuchu mam motyle, ale nie te radosne – raczej nerwowe. Dziś czytanie na głos. Litery w książce są jak płatki śniegu – wirują, zmieniają miejsca, znikają. Wiem, że inni widzą je wyraźnie. Ja widzę chaos.

Godz. 9:00

– lekcja języka polskiego Pani mówi: „Kaj, przeczytaj pierwszy akapit.” Czuję, jak serce bije mi w uszach. Zaczynam. Myślę „pszczoła” z „przeszkoda”, „róża” z „rzeżucha”. Ktoś się chichocze. Udaję, że mnie to nie rusza. Ale rusza.

Godz. 11:30

– przerwa Siedzę sam. Gerda podchodzi. Mówi: „Nie martw się. Ja też się mylę. Ale twoje opowiadanie o gzęgźółce było genialne.” Uśmiecham się. Może nie jestem dobry w czytaniu, ale mam wyobraźnię.

Godz. 14:00

– zadanie domowe Piszę powoli. Słowo po słowie. „Naprawdę”, „chaotyczny”, „tchórz” – każde z nich to jak wspinaczka na lodową górę. Ale wspinam się. Mama mówi: „Nie liczy się tempo. Liczy się serce.” A moje serce jest pełne historii.

Wieczór

Zapisuję to wszystko w moim dzienniku. Nie po to, by ktoś mnie ocenił. Po to, by pamiętać, że jestem więcej niż błędy. Jestem Kaj. Myślę inaczej. Widzę inaczej. I to też jest wartość.





„Literkowe zamieszanie” – bajka o chłopcu, który zaprzyjaźnił się z literami

W pewnej szkole, w klasie trzeciej, chodził chłopiec o imieniu Antek. Antek był wesoły, ciekawski i miał głowę pełną pomysłów. Świetnie budował z klocków, znał się na zwierzętach i potrafił rozśmieszyć każdego. Ale... był jeden kłopot.

Kiedy czytał lub pisał, **litery robiły mu psikusy**.
Zamiast „kot” – widział „tok”.
Zamiast „las” – czasem wyskakiwało mu „sal”.
A kiedy próbował przepisać coś z tablicy, litery jakby tańczyły – przeskakiwały miejsce.

Antek się denerwował.
– „Dlaczego ja nie potrafię tak jak inni?” – myślał.
– „Może jestem głupi?” – czasem nawet szeptał pod nosem.

Ale pewnego dnia, gdy siedział smutny nad zeszytem, usłyszał cichy głos.
– „Ej, nie złość się na nas!”

Rozejrzał się zdziwiony.

A tu z jego kartki **wyskoczyły literki!**
„A”, „K”, „O”, „T” – wszystkie śmiały się i machały do niego.

– „To wy?!” – zapytał Antek. – „To przez was wszystko mi się r...
– „Nieee – odparła litera A. – My cię bardzo lubimy! Tylko cza...
– „Ale możesz się nas złapać.”
– „Musisz tylko ćwiczyć i być cierpliwy. My nie jesteśmy z...
roztąnczone.”

Antek roześmiał się po raz pierwszy od dawna.
... postanowił zaprzyjaźnić się z literkami.
... i pisanie – czasem z pani

zaskoška



